

## CIERPIĄCY MESJASZ

### SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MARKA (MK 8, 27-35)

Jezus udał się ze swoimi uczniami do wiosek pod Cezareą Filipową. W drodze pytał uczniów: „Za kogo uważają Mnie ludzie?” Oni Mu odpowiedzieli: „Za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za jednego z proroków”.

On ich zapytał: „A wy za kogo Mnie uważacie?” Odpowiedział Mu Piotr: „Ty jesteś Mesjaszem”. Wtedy surowo im przykazał, żeby nikomu o Nim nie mówili. I zaczął ich pouczać, że Syn Człowieczy musi wiele cierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że będzie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie. A mówił zupełnie otwarcie te słowa.

Wtedy Piotr wziął Go na bok i zaczął Go upominać. Lecz On obrócił się i patrząc na swych uczniów, zgromił Piotra słowami: „Zejdź Mi z oczu, szatanie, bo nie myślisz o tym, co Boże, ale o tym, co ludzkie”.

Potem przywołał do siebie tłum razem ze swoimi uczniami i rzekł im: „Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii, ten je zachowa”.

### PYTANIA DO DZIELENIA:

1. Kim jest dla mnie Jezus?
2. Czy miałem (-am) trudności w zaakceptowaniu osoby cierpiącego Mesjasza? Dlaczego?
3. Czy udaje mi się przełamywać typowo ludzki sposób myślenia, aby realizować wolę Boga?

### KOMENTARZ

*Potem Jezus udał się ze swoimi uczniami do wiosek pod Cezareą Filipową. W drodze pytał uczniów: «Za kogo uważają Mnie ludzie?» Oni Mu odpowiedzieli: «Za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za jednego z proroków» (Mk 8, 27-28)*

Jezus zadaje swoim uczniom fundamentalne pytanie dotyczące Jego tożsamości. Ciekawe, że Ewangelista mocno podkreśla, że pytanie to było postawione w drodze. Pragnie przez to podkreślić z jednej strony dynamizm akcji, z drugiej zaś usuwa z dialogu Jezusa z uczniami wszelki element stagnacji spowodowany postawą bierności. Dotychczas Jezus sam nauczał i czynił cuda zabraniając uczniom ujawniania tajemnicy swego mesjaństwa. Pragnął w ten sposób stopniowo przygotować swych słuchaczy do głębszego przeżywania misterium Jego osoby. Jednak po pewnym czasie chciał, by uczniowie odpowiedzieli za kogo ludzie Go uważają i sami dali o Nim świadectwo. W odpowiedzi na pytanie Jezusa uczniowie przytaczają powszechnie panujące o Nim opinie. Wskazują przy tym na Jana Chrzciciela, na Eliasza i na któregoś z proroków. Jezus jednak nie zadawała się taką odpowiedzią i kieruje do uczniów kolejne pytanie.

*On ich zapytał: «A wy za kogo Mnie uważacie?» Odpowiedział Mu Piotr: «Ty jesteś Mesjasz». Wtedy surowo im przykazał, żeby nikomu o Nim nie mówili (Mk 8, 29-30)*

Pytanie Jezusa domaga się konkretnej, osobistej odpowiedzi. Mistrz z Nazaretu nie chce poprzestać na ogólnych sądach i opiniach. Pragnie aby uczniowie słuchający Jego nauki i widzący Jego cudowne czyny sami dali świadectwo dotyczące Jego tożsamości. W imieniu

wszystkich uczniów odpowiedź daje Piotr. Osoba Piotra w Markowej Ewangelii odgrywa szczególną rolę. Jako pierwszy zostaje powołany ze swym bratem Andrzejem (Mk 1, 16); odgrywa ważną rolę podczas nauczania Jezusa w Kafarnaum (Mk 1, 21-38); Jezus odwiedza jego dom (Mk 1, 29-31); jest wymieniany jako pierwszy na liście apostołów (Mk 3, 16); jako pierwszy uznaje godność mesjańską Jezusa (Mk 8, 29); w imieniu apostołów stawia Jezusowi pytania (Mk 11, 21; 13, 3); towarzyszy Jezusowi w Getsemanii i na Górze Przemienienia (Mk 9, 2; 14, 33-37). Ewangelista nie pomija także opisów niekorzystnych dla św. Piotra – opis trzykrotnego zaparcia (Mk 14, 66-72) i upomnienia Jezusa wobec niego (Mk 8, 33; 9, 5; 14, 37). W naszym tekście Piotr dokonuje odważnej identyfikacji Mistrza z Nazaretu z zapowiadanym Mesjaszem (Chrystusem). Choć Piotr nazywa Jezusa Mesjaszem, to jednak nadal rozumie ten termin po ludzku, zupełnie odmiennie niż Jezus. Od tego wyznania do przyjęcia Jezusa w pełnym blasku tajemnicy paschalnej dzieli Piotra i uczniów jeszcze daleka droga. Będą oni musieli włożyć wiele wysiłku, aby przyjąć prawdę o Mesjaszu, który musi wiele wycierpieć przed ostatecznym tryumfem.

***I zaczął ich pouczać, że Syn Człowieczy musi wiele cierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że będzie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie (Mk 8, 29-31)***

Jezus koryguje błędne myślenie swych uczniów dotyczące Mesjasza, który miałby jako władca wyzwolić Izraela spod jarzma rzymskiej niewoli. Pragnie przez to pouczyć ich, że prawdziwym celem misji mesjańskiej jest przemiana ludzkiego serca i życie zgodne z Bożą wolą. Z misją tą będzie związane cierpienie, prześladowanie, a w końcu męczeńska śmierć. Ten szokujący dla uczniów scenariusz cierpiącego Mesjasza wiąże jednak Jezus z prawdą o swoim zmartwychwstaniu. Wskazuje przy tym, że Jego cierpienie i śmierć mają sens, gdyż prowadzą do chwały i do ostatecznego zwycięstwa. Jezus używa terminu „Syn Człowieczy” występujący w Księdze Proroka Daniela (Dn 7, 13-14). W tekście Daniela Syn Człowieczy zostaje wprowadzony przed Przedwiecznego, aby objąć panowanie, chwałę i władzę królewską. Użycie tego terminu w odniesieniu do Jezusa wskazuje na Jego funkcję eschatologiczną i związane jest z objawieniem Jego boskiej godności.

***A mówił zupełnie otwarcie te słowa. Wtedy Piotr wziął Go na bok i zaczął Go upominać. Lecz On obrócił się i patrząc na swych uczniów, zgromił Piotra słowami: «Zejdź Mi z oczu, szatanie, bo nie myślisz o tym, co Boże, ale o tym, co ludzkie» (Mk 8, 32-33)***

Nauka Jezusa o cierpiącym Mesjaszu wyraźnie powoduje trudności w odbiorze ze strony otaczających Go uczniów. Sprzeciwia się ona ich wizji Mesjasza jako króla. Stąd zrozumiała wydaje się reakcja Piotra, który bierze Jezusa na stronę i pragnie Go skorygować. Reakcja Jezusa na takie zachowanie Piotra jest bardzo gwałtowna. Gromi on Piotra używając wobec niego mocnego określenia „szatan” (tzn. przeciwnik). W ten sposób Jezus pragnie pokazać swym uczniom, że każdy kto neguje konieczność Jego męki, śmierci i zmartwychwstania staje się Jego przeciwnikiem realizującym zamysły władcy tego świata. Myślenie Piotra zostaje scharakteryzowane jako ludzkie, gdyż sprzeciwia się zamysłom samego Boga.

***Potem przywołał do siebie tłum razem ze swoimi uczniami i rzekł im: «Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje!» (Mk 8, 34)***

Po objawieniu swojej przyszłości Jezus kieruje pouczenia do tłumu i do swoich uczniów. Ich rola i misja powinna być ściśle powiązana z funkcją cierpiącego Mesjasza. Nie polega ona na tryumfalnej postawie panowania, lecz na pokornym i cierpliwym naśladowaniu cierpiącego Mesjasza. Jezus przekazuje w tym sugestywnym obrazie prawdę, że każdy kto chce iść za

Nim musi poważnie liczyć się z prześladowaniem, cierpieniem i śmiercią. Towarzystwo Jezusowi jest drogą ku chwalebnemu zmartwychwstaniu przez zaparcie się siebie i podjęcie swojego krzyża. W ten sposób misterium Jezusa odzwierciedla się w życiu kroczącej za Nim wspólnoty Kościoła.

***Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii, zachowa je (Mk 8, 34)***

Jezus wskazuje na motywację, jaką powinni kierować się uczniowie idący za Nim. Ofiarowanie swego życia dla Jezusa prowadzi do życia wiecznego. Zostają tu zestawione dwie płaszczyzny życia – doczesnego i wiecznego. Jezus naucza, że doczesność winna być podporządkowana wieczności, a życie ziemskie powinno wieść do życia wiecznego. Wierne naśladowanie Jezusa i pełna realizacja woli Bożej stają się gwarantem życia wiecznego. Uczeń Jezusa ma tracić swoje życie doczesne z powodu przynależności do Mistrza i głoszenia Ewangelii, tzn. Dobrej (Radosnej) Nowiny o zbawieniu dokonany przez Niego, aby w ten sposób osiągnąć życie wieczne w Jego Królestwie.

## **MEDYTACJA**

Dialog Jezusa ze swymi uczniami pod Cezareą Filipową wskazuje na głęboką relację Mistrza do otaczających Go osób. Jezus pierwszy rozpoczyna ten dialog prowokując uczniów do poszukiwania głębszych odpowiedzi. Określając tożsamość Jezusa, uczniowie potrafią lepiej rozpoznać swoją własną tożsamość. Cierpiący Mesjasz wskazuje, że egzystencja chrześcijanina nie jest sielanką bez odpowiedzialności i ciężaru krzyża. Droga cierpiącego Mesjasza, choć trudna i wymagająca, to jednak jest szlakiem wiodącym do wieczności. Misterium Jezusa i każdego naśladowującego go człowieka nie kończy się na cierpieniu i krzyżu, lecz wiedzie do poranka zmartwychwstania. Postawa Piotra i uczniów wskazują, jak trudno jest człowiekowi uwierzyć w Boży plan zbawienia świata i jak często myślenie ludzkie rozmija się z myśleniem Bożym. To, co dla człowieka wydaje się słabe i bezsensowne, dla Boga ma wielką wartość. Tak bardzo potrzeba człowiekowi światła wiary, aby rozpoznawać zamysły Bożej woli w swym życiu. Każdy człowiek, który sprzeciwia się Bożej woli znajduje się po stronie władcy tego świata, stając się narzędziem jego przebiegłego działania. Jasno wyraził to Jezus w słowach skierowanych do św. Piotra. Jezus zaprasza człowieka do wychodzenia z gorsetu przyziemnych spraw do życia w prawdzie i wolności. Nie obiecuje swym naśladowcom zaszczytów, lecz uczy postawy pokornego i cierpliwego dźwigania krzyża. Tylko taka postawa wiedzie do prawdziwego życia i do szczęścia. Pytanie Jezusa ma charakter konkretny i osobisty. Jest ono skierowane do każdego z nas. Jezus pyta Ciebie i mnie – za kogo Mnie uważasz? Poważna i szczerą odpowiedź na to pytanie powoduje głębokie konsekwencje dla całego życia człowieka. Nie wystarczy tu przytoczyć powszechnych opinii innych osób na temat Jezusa, lecz samemu poszukiwać tej odpowiedzi całym swym życiem. Od odpowiedzi na to pytanie zależy głębsze spojrzenie na rzeczywistość, lepsze zrozumienie sensu cierpienia i celu naszej ludzkiej egzystencji.